

Przewodniczący rad narodowych omawiają zadania terenowych organów władzy

14 bm. o godz. 10 rano prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz otworzył dwudniową naradę przewodniczących prezydów rad narodowych z całego kraju. W naradzie, która odbywa się w sali Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, uczestniczą przewodniczący rad: wojewódzkich i miast wydzielonych z województw oraz powiatowych i miast wydzielonych z powiatów.

Zagajając obrady Premier wyraził pogląd, że narada powinna wpłynąć na zacieśnienie współpracy terenowych organów władzy z poszczególnymi resortami. Celem obrad jest zapoznanie przedstawicieli terenu z punktem widzenia rządu na tegoroczne zadania rad narodowych w zakresie realizacji planu i budżetu terenowego, rozwoju rolnictwa, zapewnienia wykonania obowiązkowych dostaw, współpracy z przemysłem oraz rozwoju drobnej wytwórczości.

15 bm. przewodniczący prezydów rad narodowych z całego kraju kontynuowali naradę.

Jakie może być mieszkanie spółdzielcze?

Kierownik Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w porozumieniu ze Związkiem Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych wydał zarządzenie ustalające średni i maksymalny metraż mieszkań dla budownictwa spółdzielczego. I tak średnia wielkość mieszkania w domach budowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe typu lokatorskiego nie może przekraczać 50 m², maksymalna — 71 m² powierzchni użytkowej (dotychczas obowiązujące przepisy przewidywały odpowiednio — 50 m² i 85 m²). Średnia powierzchnia użytkowa mieszkań w domach wznoszonych przez spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe typu własnościowego nie może przekraczać 60 m², maksymalna zaś 85 m² (dotychczas odpowiednio 65 m² i 85 m²). PAP

PCK dla ofiar katastrofy

14 bm. Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża przekazał Zarządowi Woj. Oddziału PCK w Opolu 50 tys. zł na pomoc dla ofiar tragicznej katastrofy kolejowej w Opolu i ich rodzin. (PAP)



Oto nogi pary naszych, drogiej gości, podążających na

Wielki Bal „Głosu Wielkopolskiego“

A czy Twoje kroki także zawiodą Cię na ul. Fredry? Pięć dni minęło jak z bicza strzelił. Oczekiwany Bal, organizowany przez naszą redakcję, odbędzie się już dziś w Kawiarni W—Z przy ul. Fredry. Początek — godz. 20. Gra doborowa orkiestra, śpiewa para zagranicznych artystów. Amatorzy tradycyjnych konkursów balowych będą walczyć o palmę pierwszeństwa i cenne nagrody. Pozostałe zaproszenia są do nabycia w Kawiarni W—Z ul. Fredry (od godz. 8) oraz w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19 do godz. 13. Przy okazji serdecznie dziękujemy za ufundowane nagrody — dyrekcjom: * P. P. „Jubiler”, * Wytwórni Kosmetyków „Lechia”, * P. P. „Delikatesy”, pl. Wolności 4, * Powszechnego Domu Towarowego, * Zakładów Środków Odżywczych, * Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Życzymy naszym miłym gościom dobrej zabawy!

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Poznań
sobota
16 stycznia
1960

Rok XVI Wydanie A B

Cena 50 gr

Nr 13 (4961)

W piętnastą rocznicę wyzwolenia Warszawy



Produkujemy lek „Detreopal“

Z zadowoleniem rodziców spotka się wiadomość o rozpoczęciu przez Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne produkcji, nie wytwarzanego dotychczas w kraju leku przeciwko kokluszowi.

Lekiem tym — importowanym dotąd z zagranicy — jest „Detreopal” — pochodna chloromycetyny. Pierwsza jego partia ukaże się w najbliższym czasie w sprzedaży. (PAP)

Wydawnictwo Naukowe przygotowuje Wielką Encyklopedię Powszechną

Po wydaniu jednotomowej, tak popularnej już, Małej Encyklopedii Powszechnej — Państwowe Wydawnictwo Naukowe przystąpiło do prac nad wielką, 8-tomową Encyklopedią Powszechną PWN. Zawierać ona będzie 80 tys. hasel, przy czym objętość każdego z nich będzie około trzy razy większa niż w Małej Encyklopedii. Dzieło to będzie z górą dwa razy większe od przedwojennej, 6-tomowej Encyklopedii Trzaski, Everta i Michalskiego.

Jak wynika z informacji, udzielonej przedstawicielowi PAP przez dyr. Leona Marszałka z PWN — prace nad wydaniem encyklopedii są w pełnym toku. Wychodząc z założenia, iż jednym z ważnych kryteriów nowoczesności encyklopedii jest — w związku z wielkim rozkwitem nauk matematyczno-przyrodniczych i technicznych, a także z dążeniem do powszechnej politelnizacji — ilość materiałów z zakresu nauk ścisłych i technicznych, ustalono proporcje, maksymalnie odpowiadające tej tendencji. Tak więc — nie uszczuplając bogatej części humanistycznej — hasła typu technicznego i matematycznego — fizycznego będą uwzględnione szerzej, niż wskazują na to tradycje polskich wydawnictw encyklopedycznych.

W chwili obecnej zakończone już zostało przygotowanie zestawu hasel dla przyszłej encyklopedii. Ogółem — jak się oblicza — w przygotowaniu encyklopedii PWN weźmie udział ponad tysiąc współpracowników i autorów.

Opracowany już harmonogram prac przewiduje, iż jej I tom przekazany zostanie do druku w roku przyszłym. Całość ukaże się w latach: 1962 — 1966; co pół roku — jeden tom encyklopedii. Wszystkie pozycje będą zaopatrzone w obszerną bibliografię, a całość w szczegółowy indeks, umożliwiając pełniejsze zapoznanie się z interesującym Czytelnika tematem.

Polska Akademia Nauk i minister szkolnictwa wyższego

Pisarz — piroman

Policja belgijska złapała na gorącym uczynku podkładania ognia w celu wywołania pożaru pisarza, Andre Viatoura. Ten 31-letni autor wielu powieści kryminalnych okazał się maniakiem ognia — wywołał on szereg pożarów, szczególnie w kinach. (PAP)

Bieszczady — raj dla narciarzy

Zbocza Tarnicy, Halicza, Rozsypanca i innych szczytów Bieszczadzkich pokrywa kilkudziesięciocentymetrowa warstwa śniegu. Świetne warunki śniegowe przyciągają licznych narciarzy.

Górskie szlaki turystyczne woj. rzeszowskiego dysponują w tej chwili ok. 250 miejscami w schroniskach i stacjach turystycznych. (PAP)

powołali Radę Naukową Encyklopedii, której przewodniczy prezes PAN — prof. dr Tadeusz Kotarbiński. W skład rady wchodzi 68 najwybitniejszych polskich uczonych. Na czele Komitetu Redakcyjnego stoi prof. dr Bogdan Suchodolski. (PAP)

Nagrody Totka

14 bm. odbyło się w Warszawie specjalne losowanie nagród rzeczowych dla uczestników popularnego Toto-lotka. Totalizator Sportowy przeznaczył tym razem z okazji 150 ciagnienia Toto-lotka aż 325 nagród.

Najcenniejsze nagrody 2 samochodów osobowe wylosowali: Stanisław Bobrowski z Warszawy oraz Julia Jodłowiec z Rydułtowej. 7 motocykli trafiło m. in. do rąk pań: Stawskiej i Jankowskiej z Poznania. (PAP)

Zagraniczni myśliwi polują w lasach Wielkopolski

W lasach koło Margonina i Podanina w pow. Chodzież od tygodnia już rozlegają się strzały myśliwych z Finlandii, Holandii, Danii i Szwecji, którzy trafili na wielkopolskie łowiska za pośrednictwem „Orbisu”.

Po raz pierwszy w br. zagraniczni turyści korzystają w okresie polowań z usług miejscowej gospody GS w

Więcej odzieży dla dzieci

Przemysł odzieżowy, znacznie rozszerza produkcję ubiorów dziewczęcych i chłopięcych. Już w drugim półroczu ub. r. fabryki odzieżowe wykonały poza planem, dodatkowo 1.600 tys. sztuk różnego rodzaju ubiorów młodzieżowych. W bież. roku dostarczą na rynek 14,5 mln. sztuk ubiorów dla dziewcząt i chłopców, czyli o przeszło 2 mln. więcej, niż wyprodukowały w r. 1959.

Kolekcja modeli zademonstrowana w komisji eliminacyjnej w Łodzi zawierała ponad 100 interesujących modeli ubiorów.

Żywe kolory, ładne desenie tkanin, a także nowoczesny krój sprawiają, że odzież ta wygląda b. dobrze. (PAP)

15 lat temu Warszawę wyzwoliły oddziały Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Ileż zmieniło się w naszej stolicy w ciągu minionych lat piętnastu. Warszawa wróciła do życia i stała się piękna jak nigdy. Na zdjęciu — nowa ulica Świętokrzyska — nocą. CAF — fot. Szyperko

Tkanina z lnu a nie pali się

W zakładach lnianych w Kamiennej Górze wyprodukowano tkaninę, która, mimo że podobnie jak inne wyprodukowana została z lnu, nie pali się i nie przepuszcza wody. Te niespotykane właściwości uzyskana tkanina dzięki odpowiedniemu uszlachetnieniu jej specjalnymi środkami chemicznymi. Tkaniny tego rodzaju używa się przede wszystkim do produkcji „harmonijek” łączących wagony pociągowe, a także do produkcji niektórych typów ubrań ochronnych i roboczych. Doskonale nadają się one także na namioty — nie ściekają, przynajmniej chwilowo, są jeszcze za drogie na ten cel. (PAP)

Rada Najwyższa ZSRR popiera Chruszczowa

W drugim dniu obrad sesji Rady Najwyższej ZSRR kontynuowano dyskusję nad referatem N. S. Chruszczowa. Dyskutanci w przemówieniach swych popierali propozycje N. S. Chruszczowa w sprawie redukcji stanu liczebnego radzieckich sił zbrojnych. (PAP)

„Mazowsze“ w Pekinie

W drodze do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” zatrzymał się na krótki pobyt w Pekinie.

Statek na minie

W czwartek wieczorem w pobliżu Borkum u wybrzeży Morza Północnego zachodniemiecki statek motorowy „Marmara” wpadł na minę po chodzącą jeszcze z czasów ostatniej wojny. Statek odniósł liczne uszkodzenia.

Ruszyła prasownia

15 bm. załoga największej obecnie inwestycji w Warszawie, huty „Warszawa”, oddała do eksploatacji kolejny wydział produkcyjny — prasownię. Prace w tym dziale rozpoczęła pierwsza prasa o sile nacisku 1250 ton.

Projekt kodeksu

Komisja kodyfikacyjna przy Ministrze Sprawiedliwości zakończyła prace nad projektem kodeksu cywilnego. Projekt ten znajduje się już w druku; Wydawnictwo Prawnicze zapowiada, iż ukaże się on w najbliższym czasie.

Zbiorowy ślub na Kubie

Z okazji rocznicy rewolucji kubańskiej, rząd premiera Fidel Castro opracował program „legalizacji sytuacji rodzinnej” chłopów kubańskich, z których wielu nie mogło dotychczas, z braku środków finansowych, zawrzeć legalnego związku małżeńskiego. 2 stycznia br., w miejscowości Camaguey, odbył się zbiorowy ślub 46 par, spośród których większość przeżyła z sobą ponad trzydzieści lat. Świadkiem dla wszystkich par był minister sprawiedliwości w rządzie Fidel Castro — Alfredo Yabur Maluff. (API)

Rozmowa Mieńszykow — Eisenhower

Ambasador radziecki w Waszyngtonie Mieńszykow odbył w czwartek wieczorem rozmowę z prezydentem Eisenhowerem. Przedmiotem rozmowy, która trwała około 20 minut, były zagadnienia związane z podróżą prezydenta Stanów Zjednoczonych do Związku Radzieckiego. Indagowany przez dziennikarzy na temat terminu podróży Eisenhowera do ZSRR Mieńszykow oświadczył, że data ta zostanie podana w specjalnym komunikacie. (PAP)

Ratusz w nowej szacie ✕ Kolorowe okna ✕ 23 stycznia w południe... ✕ Goście z całej Polski ✕ Honorowe obywatelstwa ✕ Monografia — filmy — telewizja ✕ A kawiarnie...

Wielkie święto Kalisza

Trwają ostatnie przygotowania do rozpoczęcia jubileuszu XVIII wieków naszego Kalisza. Ulica Śródmiejska, Rynek z przybocznymi ulicami i miłościwie mu panujący Ratusz — mienią się nowymi tynkami. Każdy dom w innym kolorze, nawet okna uśmiechnęły się barwnymi futrynami.

W Ratuszu pospiesznie maluje się klatkę schodową. Przez gabinet przewodniczącego Prezydium MRN — Józefa Kuznowicza, od rana do popołudnia przewijają się różne delegacje. Kalisz chce wystąpić godnie. Przecież jemu, jako najstarszemu w kraju grodu, przypadł także zaszczyt otwarcia uroczystości Tysiąclecia.



czyt otwarcia uroczystości Tysiąclecia.

Moment ten obwieszcza syreny kaliskich fabryk w XV-tą rocznicę wyzwolenia miasta: 23 stycznia o godz. 12. W Tea-

trze im. Wojciecha Bogusławskiego odbędzie się uroczyste posiedzenie Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej z udziałem gości z całego kraju. A więc przybędą przedstawiciele władz rządowych, wojewódzkich, delegacje najstarszych w kraju miast: Poznań i Gnieźno. Referat o przeszłości i teraźniejszości i przyszłości Kalisza wygłosi przewodniczący Prezydium MRN — J. Kuznowicz. Na posiedzeniu tym zostanie nadane honorowe obywatelstwo miastu autorce „Dni i nocy” — Marii Dąbrowskiej i artyście plastykowi, prof. T. Kulisiewiczowi — kaliszanom z pochodzenia.

Plakat projektu Władysława Kościelnika już zawiadamia o wielkim jubileuszu. W najbliższych dniach ukaże się monografia „XVIII wieków Kalisza”, opracowana pod redakcją prorektora Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr. Al. Gieysztora. Wybito już znaczek pamiątkowy. Mennica Państwowa przygotowała zaś medal pamiątkowy według projektu autora współczesnych monet polskich — Józefa Gosławskiego.

Nie zapomniano o filatelistyce. A więc okolicznościowy datownik wybijie pierwszą datę 23 stycznia br. Minister-

stwo Łączności wypuści dwie serie kart pocztowych ze znaczkami i rysunkiem o tematyce Kalisza.

Kina wyświetlają filmy: krótkometrażowy „O mieście XVIII wieków”, film telewizyjny poznański i kolorowy (panoramiczny) Warszawskiej Wytwórni Filmów Dokumentalnych.

Słowem — wielkie święto. Dodać należy, że lokale gastronomiczne i kawiarnie kaliskie w nowoczesnej oprawie chcą także dać o sobie jak najlepsze świadectwo.

Jerzy Kassyan

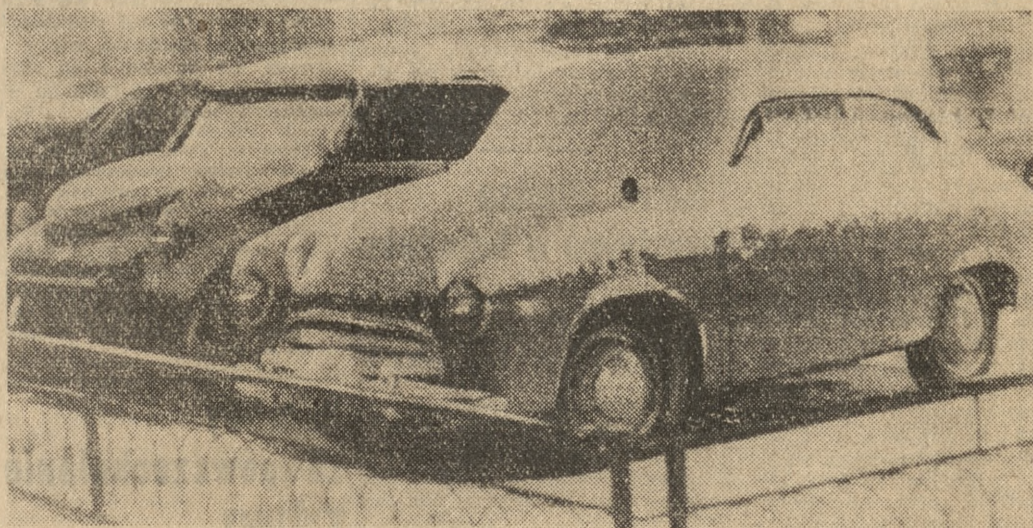
Dom turystyczny dla autostopowiczów

Jeszcze w tym roku Wrocław otrzyma pierwszy dom turystyczny. Powstać on w jednym z pawilonów koło Hali Ludowej i będzie posiadać około 30 miejsc noclegowych. Ta nowa placówka przeznaczona będzie przede wszystkim dla autostopowiczów.

Ponadto we Wrocławiu rozpocznie się wkrótce budowę dużego hotelu turystycznego, który będzie posiadać ponad 100 miejsc noclegowych.

PAP

Zimowa szata



Bardzo ładnie wyglądają te samochody pokryte śnieżną kłódą, prawda? Oczywiście ich właściciele są mniej zachwyceni tym widokiem, jako że śnieg i mróz są wrogami automobilizmu. A jednak — jakże smutno i brzydko wyglądałby świat zimą pod naszą szerokością geograficzną, gdyby nie srebrzyste płatki, których mirady składają się na to, co zwykliśmy nazywać śniegiem...

Fot. — K. Przychodźki

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

W polskich Atenach

Kilkudniowy pobyt w Krakowie pobudza mnie zawsze do głębokich refleksji. Nie dlatego, żebym pod Wawelem doznawał jakichś nadzwyczajnych artystycznych czy nie artystycznych objawień. Znam to miasto jak mało które i prawie nie ani nikt nie stanowi w nim dla mnie niespodzianki. A jednak od refleksji opędzić się trudno. Zwłaszcza — co tu owiać w bawełnę — jak się przyjeżdża z Grodu Przemysława.

Nie myślcie, że w tym miejscu rozpocznę gadkę o pięknie krakowskich zabytków, o romantycznym uroku wąskich uliczek i w ogóle o murach. I my — jeśli idzie o mury — nie mamy w Poznaniu zbyt wiele powodów do narzekania. Ale, jak skądinąd wiemy, nie tylko mury stają się nową o klimacie miasta.

Zwykle się ostatnio powszechnie uważa, że — wobec ogromnego rozwoju techniki i nauk ścisłych — sztuka przeżywa swój kryzys. Ze fakt zmniejszenia się zainteresowania literaturą i teatrem ma swoje naturalne uzasadnienie. Życie pędzi naprzód miłowymi krokami i trudno się przeciwstawić tym procesom.

Tymczasem w Krakowie jest całkiem inaczej. To dziś na pewno jedynie miasto w Polsce, a prawdopodobnie jedno z nielicznych w świecie, które przeczy opinii ogółu. Tu życie kulturalne w minimalnym tylko stopniu podlega zewnętrzny zahamowaniom czy kryzysom. Dynamiczne środowiska plastyczne, literackie i teatralne są wprost integralnie wtopione w organizm miasta. I to nie tylko samego Krakowa, lecz i Nowej Huty.

W Nowej Hucie odbywają się stale wystawy współczesnego malarstwa, stale wieczory literackie, nie mówiąc już o prowadzonym przez Krystynę Skuszanek Teatrze Ludowym, którego działalność jest prawdziwą kopalnią doświadczeń nie tylko dla ludzi teatru, lecz i dla socjologów.

W stolicy byłej Galilei byłem w roku 1960 świadkiem rozmowy, która każdego mogłaby zastanowić. Oto pewien wybitny plastyk mając do wyboru urządzenie wystawy w kilku

stolicach zachodnich z Paryżem włącznie wołał najpierw swoje prace pokazać w Krakowie. Uzasadnił mi to później bardzo krótko: „Na tej publiczności zależy mi najbardziej!”

Ten wcale nie oderwany przykład mówi uciele nie tylko o owym plastyku, ile przede wszystkim o krakowskiej publiczności. Tam sztuka — użyjmy tego patetycznego określenia — jest naprawdę dla ludzi chlebem powszednim. Tam artysta ma głębokie przeświadczenie, że jest potrzebny. A w tych dwóch pozornie banalnych słowach: „być potrzebnym” mieści się często sens życia człowieka sztuki.

Obserwuję od dobrych kilku lat ten problem w Poznaniu i tak sobie myślę, że z tym zapotrzebowaniem na ambitnych artystów jest u nas całkiem niedobrze. Iluż to ludzi w naszym mieście zna choćby nazwiska (nie mówiąc już o pracach) utalentowanych plastyków młodszych i średniego pokolenia mieszkających często na drugiej ulicy. Kto z szerszego ogółu wie w Poznaniu o Andrzeju Matuszewskim, Wacławie Twarowskim, Bartłomieju Kurce, Irene Psarskiej, Januszu Berszu, żeby wymienić tylko nielicznych. A przecież poza nimi jest jeszcze spora grupa artystów, którzy zasługują choćby na to by ich dostrzegano.

Temat jak rzeka, a miejsca na szpaltach niewiele. Nie zamierzam na zakończenie czegośkolwiek postulować czy pod czyimkolwiek adresem rzucać oskarżeń, że jest tak, a nie inaczej. To zresztą prawdopodobnie zdołałby się psu na budę. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na jedno, o czym w ferworze ogólnego biadolenia często zapominamy: Polska ma w tej chwili, jak nigdy, wielką szansę, by stać się ważnym kulturalnym mocarstwem. Mamy świetną plastykę i wybitnych muzyków, mamy interesujące osiągnięcia w filmie i teatrze na wysokim poziomie, mamy też w końcu na pewno niegorszą literaturę.

Takiej szansy nie wolno nam chyba zaprzepaścić.

Władysław Jeżewski

SZCZUPAK

(Ciąg dalszy z poprzedniego numeru)

Zodurzenia wyrwał mnie niespokojny okrzyk: — Ojej! Co też pan wyprawia? Spadłem z nieba na solidnie zbudowaną łódź, ochłoniąłem i zorientowałem się, że wiosłując wyłącznie prawą ręką (lewą przyciskałem do serca) zataczam łodzią dość regularne koło. — Nic. Zamyśliłem się. Myślałem o tym, że wybrałem się na szczupaka, a złowilem syrenę. — Syrenę? — zdziwiła się. — Nie smarkacz? — Pociłem, że pięknie mnie uszy. — Niech się pani nie gniewa... Skąd mogłem przypuszczać, że... — Dobrze. Unieważniamy więc i smarkacza, i syrenę. Zgoda? — Pod warunkiem, że wyjaw mi pani swoje imię. — Postać z elementarza. — Z elementarza?... Ala! — zawołałem tak triumfalnie, jak bym odkrył Amerykę. — Zgadł pan. Winszuję inteligencji — zakpiła. — A pan? — Stefan. — Zapatrzyła się we własne kolana i, marszcząc komicznie buzię, mruknęła: — Burzymucha! — Ogarnęła mnie fala wesołości. — Gniewa się pan?

— Ależ nie! Przystaję na Burzymuchę. Zasługuję sobie na to!

— No to 1:1 — powiedziała. Po chwili ostrzegła: — Uwaga, brzeg!

Wyskoczyłem i przywiałem łódź do małego, ukrytego w trzcinach pomostu.

— Ależ pani zmarła — mówiłem pomagając dziewczynie wysiąść. — Ręce jak z lodu! Jak daleko ma pani do obozu?

— Będzie ze trzy kilometry.

Postanowiłem wykorzystać sytuację.

— A gdybym tak rozpalil ognisko? Przecież pani wprost ocieka wodą! Marsz w takim ubraniu, to pewnie zapalenie płuc. Nie, za nie panią nie puszcze! Wpierw panią osuszę, a dopiero potem odprowadzę. Zgoda? — zauważyłem, że dziewczyna się waha.

— Zobacz pan jak będzie przyjemnie. Rozpalę taki ogień, że hej. Mam w teczce kanapki, a w termosie... Pani trzęsie się z zimna, a ja mam w termosie wino! Ze też o tym wcześniej nie pomyślałem. Już pani służę. Proszę — tokowałem, biegnąc z termosem i wręczając dziewczynie małą szklaniczkę — proszę, niech pani trochę wypije... — nalałem pół szklaniczki i Ala wypila.

— Wstrętny Burzymucho — mówiła ksztuśjąc się trochę — przecież to wódka!

— Wódka? — udałem szalone zdziwienie. — Coś podobnego! A cóż to za obsługa w tych naszych sklepach! Prosisz o wino, a dają ci wódkę. I walcz tu człowieku z alkoholizmem!

Pogroziła mi palcem.

— No więc — ognisko!

Prawdę mówiąc, sam w to ognisko nie bardzo wierzyłem. Po takiej ulewle trudno było liczyć na znalezienie czegoś, co dałoby się jeszcze podpalić. Miałem jednak wyjątkowe szczęście. Tuż na skraju lasu, stał wysoki stos równo ułożonych gałęzi. Ktoś mnie mu-

siał później serdecznie skłóć, bo ów kopiec grzecznie zburzyłem. Dopiąłem jednak swego, gdyż spód kopca okazał się zupełnie suchy. Po gwałtownej walce z zapalniczką odniosłem nowy sukces: zapłonęło wspaniałe, ciepłotopne ognisko!

— A teraz wieszaki! — zawołałem wesoło.

— Wieszaki?... — Oczywiście — stwierdziłem wbijając obok ognia dwa drągi. — Wieszaki są niezbędne. Nie będziemy przecież suszyć ubrań na sobie. Ma pani kostium kąpielowy?

— Mam, ale w teczce...

— Nie szkodzi. Ja się odwrócę, a pani się przebierze.

— Nie będzie pan podglądał?

— Ani trochę.

— Proszę się więc odwrócić, wierzę, że nie zawiedzie pan mojego zaufania.

— Przysięgam! — zawołałem ochotczo, odwróciłem się i dla świętego spokoju zamknąłem oczy. Ha, słaby rodzic męski! Kiedy wyobraźnię podrażnił charakterystyczny szelest zdejmowanej odzieży nie wytrzymałem. Małe odchylenie głowy, z ukosa rzucone spojrzenie... O, cudna dziewczyno!

— Już. Może pan się odwrócić.

Patrzyłem teraz na nią zachłannie, nawet się swojego spojrzenia nie wstydzając.

— Jaka pani piękna — szepnąłem.

— Podobna się panu mój kostium? — spytała zalotnie.

Bielusienki kostium uwydatniał jej wspaniałą budowę.

— Tak — głos drżał mi lekko — podoba mi się ten kostium. Podobna mi się także jeździorka, las, a nawet dzisiejsze chmurne niebo. To wszystko szalenie mi się podoba, bo otacza pania.

— Pochlebca!

— Być może. Ale szczerze.

— Jest pan bardzo miły. A teraz proszę pójść w moje ślady i zawiesić ubranie na kołku.

— Pozwala pani?

— Nakazuje.

Jestem dość dobrze zbudowany, ale pierwszy raz w życiu zdejmowałem koszulę wstydliwie się ociągając. „Przy tej bosko zbudowanej dziewczynie, wyglądam chyba jak ostatnia ofera!” — pomyślałem. Powieszona na kołku ubranie otoczyło się momentalnie mgiełką pary.

— Za pięć minut nasze łaski będą na pieprz suche — stwierdziła Ala. — Winszuję ogniska; to był świetny pomysł!

Podeszła bliżej i uśmiechnęła się.

— Dziękuję panu. Nie ma pan pojęcia jak tam, na jeziorze, źle już ze mną było... Myślałam że to koniec. Gdyby nie pan... Brz! — wzdrygnęła się. — Lepiej o tym nie myśleć. — przerwała na chwilę, zamyśliła się, po czym najnie spodziewanie poczęła chichotać. — Strasznie mi się pan z początku nie podobał! Ma pan za wąskie usta, zapadnięte policzki, trochę za nisko osadzone brwi. Wszystko to razem sprawia, że pana twarz wcale nie jest pociągająca.

Pociłem w sercu przykry chłód.

— Ale kiedy się pan uśmiecha — ciągnęła — policzki się wygładzają, usta nabierają miękkości, brwi unoszą się tam, gdzie być powinny — słowem, staje się pan wtedy szalenie sympatyczny i miły...

(Dokończenie nastąpi)

SZCZUPAK

Wielkopolska Swież



Gostawice pod Koninem za wsze były sławne. Najprawdopodobniej już w czasach przedpiastowskich tędy wiodł szlak bursztynowy od strony Kalisza poprzez tajemniczą Setidawę, dalej przez Gostawice i Mikorzyn do łabędzińskiego Truso grodu, który znajdował się w okolicach Elbląga.

Jest podanie, że tu w Gostawicach nad jeziorem — gródek, strzegący przejścia między jeziorami, pobudował Bolesław Chrobry. Zamek miał służyć, ocalałe mury zostały przerobione na browar. I jeszcze podaje nieznaną zbieracz folkloru że w XIX wieku, z wody za jego czasów wystawała figura św. Jana, stojąca zapewne nad dawną drogą, albo na zalanych watach.

Jedną z legend opowiada o szlachcicu Kadzińskim, który niebyszy przyjaźnie obeszł się z plebanem. Pan Bóg miał go pokarać 14-dniowym deszczem, tak że posiadłości jego zostały zalane. Druga wspomina o żelaznej „dziwicy”, która mordowała ludzi. Trzecia wskazuje na... skarby w podziemiach.

Konserwator Wojewódzki postanowił przywrócić dawny wygląd zamku. Pomieszczenia jego byłyby przeznaczone dla turystów, a przede wszystkim dla pracowników miejscowej Elektrowni. Tamtejsze Koło PTTK prawie że równocześnie wyszło z takim samym projektem. Konserwator już opracował plan rekonstrukcji (skrzydła zamkowe i mury są zachowane). W planie: piękna przystań żeglarska i kajakarska, plaża. Władze elektrowni niewątpliwie przyjdą tu z pomocą tym więcej, że PTTK-owcy tego wielkiego zakładu dużo chcą dać w ramach czynu społecznego.

Na zdjęciu — projekt odbudowy zamku gostawickiego. Na rogach murów dawniej znajdowały się wieże obronne.

(jp)

Fot. ze zbiorów Wojewódzkiego Konserwatora

Niedziela w radio i telewizji

PROGRAM II (Poznań)

8.35 — przegląd prasy; 8.56 — „Radio-problemy”; 9 — koncert: zagadka; 9.25 — kronika studencka; 9.40 — pozn. koncert życzeń; 10.20 — felieton literacki; 10.30 — „Nowe nagrania”; 11 — „Sirena”; 11.30 — album — dwie nowele; 11.30 — muzyka ludowa; 12.10 — poranek symfon.; 13.10 — „Co sądzą o tym naukowcy?”; 13.30 — „Radiowa Spółka. Satyryczna”; 13.50 — koncert życzeń z W-wy; 15 — aud. dla dzieci; 15.45 — opowieści wędrownicze; 16.30 — koncert chopinowski; 17.05 — korespondencja z zagranicy; 17.20 — „Zgaduj-Zgadula”; 18.50 — Kurpiński: „We sełe w Ojcowie”; 19.05 — reportaż z zawodów boks. „Gedania”; 19.20 — „Wymarzone spotkanie”; 20 — muzyka rozrywkowa; 20.30 — wyniki „Koziołków”; 20.35 — koncert estradowy; 22 — sport; 22.40 — gra Wroclawski Kwintet Rytm. PR; 23 — muzyka różnych narodów — ZSRB;

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19, 21 i 23.50.

TELEWIZJA POZNAŃSKA

11.55 — sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów — Skoków Narciarskich — w Szczepku; 14 —

Co nowego w Ostrowie?

Roman Jastrzębski pisze:

Nareszcie spadł śnieg! Starsi z lekka krzywią się na mroźnik, który ściął lodem nie posypane piaskiem chodniki; młodzi zaś z upodobaniem zdzierają na nich żelówki.

Schrońmy się przed śniegiem i mrozem do przytulnej kawiarenki „Ludowej”. Rozłożyli w niej swe prace plastycy poznańscy: Maria Chudoba-Wisniewska, Jan Berdyszak, Janusz Bersz, Zenon Kaczmarekiewicz, Wacław Twarowski. Inicjatywa ciekawa, jak i same prace młodych twórców. Oby tylko takich wyśław było więcej. Ostrowie przebiega nie chce być pozbawiony łączności z tak zwaną dużą sztuką.

PGR Smogulec buduje wodociąg

PGR w Smogulcu obecnie unowocześnia lokalny wodociąg. Dotąd była woda pompowana do wielkich zbiorników, znajdujących się na wyższych kondygnacjach spichlerza. Od kilku miesięcy trwa budowa nowych urządzeń koszt 500.000 złotych. Przy tej okazji doprowadzono wodę do przedszkola, zbudowano ustępy i umywalnie, podłączono je do lokalnej kanalizacji.

Wprawdzie doprowadzono wodę wodociągową do każdej obory i chlewni i do mieszkaniach robotników. Dlatego trzeba pomyśleć o budowie drugiego kranu do czerpania wody w osiedlu robotniczym, a w przyszłości uwzględnić doprowadzenie wody do mieszkań. (kdw)

Drogi nie będą monotonne

W tym roku powiatowe wydziały komunikacji drogowej przystąpiły do zadrzewienia szos na Ziemi Lubuskiej. W planie widnieje wysadzenie 184 tys. drzew. Przewiduje się topole, wierzby drzewiaste i około 100 tys. krzewów.

Będzie to tzw. zadrzewienie kombinowane dla urozmaicenia kierowcom widoku w czasie jazdy celem zlikwidowania monotonii dróg. (jk)

Wyjdźmy znowu na ulicę. Zauważymy, że kolorowe plamy kładą się nie wyłącznie na ścianach kawiarni. Pod koniec ubiegłego roku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej poleciło nakładać kolorowe tynki na zaniedbanych do tego czasu budynkach. Prekursorem tego był PZGS, który swój biurowiec pomalował w trzech kolorach.

W Ostrowie ostatnio dużo robi się dla estetyki domów, sklepów i wystaw. Szczególnie PSS remontuje i przebudowuje dużo starych sklepów, dając im efektowną szatę zewnętrzzną i nowoczesną, na ogół ze smakiem urządzone wnętrza. W takich sklepach kupuje się chętnie i z przyjemnością.

A oto jedna z pryncypalnych ulic — K. Świerczewskiego, nowe, neonowe oświetlenie. Na razie pali się ono dobrze, ale... na wszelki wypadek pozostawiono na dawnych miejscach stare lampy.

Przy tej okazji dodam, że w parku postawiono podwójne lampy, co 40 m jedna od drugiej. Tylko, że alejką, która oświetla, nikt wieczorem i nocą nie chodzi. Natomiast na odległej o jedną przecznice

Kłodawa — miasto na soli

Kłodawa pierwsza w Wielkopolsce, w nocy z 18 na 19 stycznia 1945 roku została wyzwolona spod okupacji hitlerowskiej. W ciągu minionych 15 lat zrobiła wielką karierę dzięki kopalni soli potasowych. Najważniejszą sprawą obecnego roku jest właśnie dalsza rozbudowa tej kopalni.

Tak szybkie uprzemysłowie nie miasteczka pociągnęło za sobą ogromne kłopoty mieszkaniowe, które obecnie dają się porządnie we znaki władzom miejskim i mieszkańcom Kłodawy. Na izbę przypada przeciętnie 3,2 osoby. Tymczasem w tym roku nie buduje się żadnego bloku. Są nadzieje, że w przyszłości zostaną przyznane odpowiednie fundusze.

Liczy się za to na rozwój budownictwa przyzakładowego. Rozdzielono już 56 działek indywidualnym nabywcom, z tego połowa będzie się budować przy pomocy pożyczek zakładowych.

Gospodarka komunalna zapewnia w tym roku podwojenie punktów świetlnych, nowe chodniki, przebudowę i ulepszenie nawierzchni ulic.

Miasto otrzymało nareszcie w tym roku nową aptekę. Dotychczasowa mieściła się w bardzo niewygodnym lokalu prywatnym. Tak się składa, że większość instytucji i urzędów musi z konieczności dzierżawić domy prywatne, nawet szkoła i przedszkole.

Zamierza się tu pobudować nową gospodę GS z hotelem na piętrze, ale na ten hotel nie zgadza się WZGS, uważa-

Rozmaitości

W Grodzisku za rok rozpocznie się budowa szkoły podstawowej kosztem 8 mln. zł. Tymczasem na ten cel najmniej świadczą rolnicy i rzemieślnicy. Czyżby chcieli, aby ich dzieci uczyły się w złych warunkach? (ss)

Z Biblioteki Miejskiej w Wągrowcu korzysta 1600 czytelników. Aby więcej udostępnić książki, założono już jeden punkt biblioteczny na Jasnaku, a drugi na Osiedlu.

Członkowie ZBoWiD w Rakoniewicach na pomnik ofiar hitleryzmu w Tuchorzy złożyli blisko 3 tysiące zł.

7-letni Piotruś Dakowski wpadł tu pod samochód, odnosząc rany głowy. Przebywał w szpitalu.

Z dniem 1 stycznia w powiecie rawickim zamiast dotychczasowych 15, jest obecnie tylko 6 urzędów, i to w Bojanowie, Rawiczu, Sarnowie, Miejskiej Górze, Jutrosinie i Pakosławiu. (wt)

Sprawy i ludzie

Skutkiem błędnego uporu — kosztowny spór

Bywa tak w życiu, w praktyce dnia powszedniego. Konkretni ludzie w konkretnej działalności robią mniejsze lub większe błędy. Czasem są one nieuniknione, ale zawsze prawie istnieje możliwość ich sprostowania. Utrafiło się nawet mniemanie, że błędów nie popełnia ten, kto nie nie robi. Jest w tym chyba trochę prawdy. Ale gorzej, gdy — mimo oczywistych faktów — zainteresowani nie przyznają się do błędów, trwając w zdecydowanym, uporczywym przekonaniu o swej słuszności. Wtedy rezultaty są społecznie jak najmniej pożądane.

Sprawa sporu Edwarda Stróżyka z Wydziałem Rolnictwa Prezydium PRN w Gostyniu z sąsiadką Heleną Huchrakową w Krzekotowicach powstała właśnie na tle popełnionego ongiś błędu. Spór trwa już trzy lata, kosztował zainteresowanych немало czasu i pieniędzy. Odbiło się kilka rozpraw sądowych, występowali adwokaci, rzecznicy i rzeczoznawcy. Były wyjazdy do urzędów wojewódzkich i centralnych. Edward Stróżyk oblicza swoje koszty na około 12 tysięcy złotych, druga strona zapewne niewiele mniej, nie licząc oczywiście pracy urzędników, członków różnych zjeżdżających na miejsce komisji itp.

PRAWNY WŁAŚCICIEL

Rozpoczęło się w 1945 r. Majątek obszarniczy Krzekotowice w powiecie gostyńskim został rozparcelowany. Wzdłuż drogi od wsi do toru kolejowego dostał 8-hektarową działkę p. Stróżyk. Orzeczeniem Sądu Grodzkiego w Rawiczu z dnia 30. 11. 1946 r. działka została wpisana do księgi wieczystej jako niepodzielna własność Edwarda Stróżyka — ze wszystkimi zastrzeżeniami wynikającymi z ustawy o reformie rolnej i rozporządzeń wykonawczych. Nowy właściciel spłacał raty Funduszu Ziemi, płacił podatki i świadczenia rzeczowe, nigdy z nieruchomości nie zalegał i do dziś nie zalega. Krótko mówiąc — gospodaruje dobrze.

W 1948 roku na polecenie E. Stróżyka architekt sporządził plan zagrody. Następnego roku rolnik postawił budynek gospodarczy przystosowany w części na tymczasowe mieszkanie dla rodziny. Potem miał budować dalej. W 1950 roku powstała w Krzekotowicach spółdzielnia produkcyjna. Jedynym z gospodarzy, Stróżyk, nie wstąpił do niej.

Nagrody za upowszechnianie kultury

Przed niewielu dniami w Wągrowcu prof. Borucki z Liceum Pedagogicznego otrzymał nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za działalność kulturalną. Za upowszechnianie kultury muzycznej i czytelnictwa w powiecie dalsze nagrody wręczył zastępca przewodniczącego Prezydium PRN młody inżynier pp. Martyniowski, Fiegigowski i Mellerowej, p. Wiśniewskiej z Prusiec, p. Lewandowskiej z Łopienka, p. Nowakowski z Sarbii, p. Wyjątkowski z Nowego, p. Dotce z Niemczyna i p. Uznański z Bartłódziej. (kdw)

Pocztówka z Poznania

Młody artysta pomalował okna w kwiaty, a drzewa w parkach zamienił w białe zjawy. Widok piękny. Wygodni poznaniacy nie tak licznie już przemierzają ulice, wolą garnąć się do ciepłych lokali i mieszkań. Trampy nie są tak przeładowane. Kolejne zaś obdarzyły podmiejskie osiedla niespodziankami. Na przykład pociąg z Wrocławia przejechał prawie punktualnie, za to podmiejski do Osowej Góry wyjechał z godzinnym opóźnieniem.

Najgorzej chyba czują się zwierzęta cyrku „Aeros”. Przechodząc ulicą Sniadeckich do redakcji, widziałem specjalny wóz, ogrzewający pomieszczenia ze słoniami, lwami i tygrysami.

Karnawał zaczyna się rozkręcać. W sobotę nie tylko bawować będzie nasz „Głos” ze swoimi Czytelnikami w kawiarni „W-Z”, ale wiele innych lokali w dniu jutrzejszym rozbremniać będzie muzyką taneczną i wesołością. Poznańska Spółdzielnia Spożywców od przyszłego poniedziałku urządzi tygodniowy pokazów pod hasłem „Bawimy się w Karnawale”.

Co słychać zaś w naszej redakcji? W pełni wrażliwość na okazję zbliżającej się rocznicy wyzwolenia Poznania. W poniedziałek przecież mija równo 15 lat od momentu wkroczenia wojsk radzieckich na teren naszego województwa. Jak ten Poznań nasz się zmienił w tym czasie! I jak myśmy się zmienili!

J. P.

Jan Ryszewski

Nastąpiła regulacja gruntów, sporządzono plan budowy domów spółdzielczych. Działki przyzagrodowe wytyczono zgodnie z przepisami i założeniami architektonicznymi na gruntach Stróżyka, przydzielając mu w zamian ziemię na inny miejscu, na skraju kompleksu gruntów gospodarstwa zespołowego. Wszystko odbyło się zgodnie, bez swarów i złości. Stróżyk zatrzymał wokół swoich budynków działkę półhektarową.

I TU POWSTAŁ BŁĄD

Wydział Rolnictwa Prezydium PRN w Gostyniu nie wystąpił z wnioskiem do Sądu o dokonanie odpowiednich zmian w księdze gruntowej, w rejestrze katastralnym. Parcela 8-hektarowa wzdłuż drogi do toru pozostała prawnie własnością Stróżyka. Po rozwiązaniu spółdzielni w 1957 r. nastąpiła nowa regulacja. Wszyscy parcelantów wrócili na swoje pierwotne działki.

Wrócił i Stróżyk. Ale ponieważ niektórzy członkowie spółdzielni zdążyli już wybudować sobie domy na jego parceli, należało dokonać zamiany gruntów. Trudno przecież rozróżnić solidne budynki. Należało tego ani Stróżyk, a nikt inny. Wprowadzono więc prawnego właściciela w stan posiadania działki niezabudowanych i tylko jednej, przylegającej bezpośrednio do budynku nie chciano mu zwrócić. Stąd powstał spór na pierw z geodeta przeprowadzającym pomiary, potem z domniemaną właścicielką, Huchrakową i w dalszej kolejności z Wydziałem Rolnictwa Wydział Urzędów Rolnych Prezydium WRN stanął w ścisłym punkcie widzenia prawnego i ekonomicznego stanowisku, że działka ta należy się bezwzględnie Stróżykowi. Władze powiatowe natomiast podtrzymały pretensje Huchrakowej.

Rozpoczęły się sąsiedzkie spory. Zasiadł zbroje Stróżyk z sąsiadką Huchrakową i zasiadł swoje, które z kolei ze Stróżykiem. Sprawa znalazła się w dwóch instancjach sądowniczych, które przynależały Stróżykowi prawo do parceli. Ministerstwo Rolnictwa podjęte decyzji poparło w dół powiatową, potem decyzję zmieniło, przysyłając specjalną komisję dla dokonania zmian w lokalnej. W rezultacie sprawy nie jest jeszcze zakończona.

PROSTE ROZWIĄZANIE

Czyżby rozwiązanie tego konfliktu było aż tak skomplikowane? Chyba nie. P. Stróżyk pragnie zatrzymać przylegającą do jego budynku działkę, oddając w zamian ze swej ziemi (300 metrów dalej) taki sam obszar do dyspozycji sąsiadki Huchrakowej. Dla tej ostatniej byłoby korzystniejsze, gdyż może wybudować zagrodę bliżej swojej parceli uprawowej.

Obie zainteresowane strony zgadzają się na takie rozwiązanie sprawy. Nie zgadza się tylko Wydział Rolnictwa w Gostyniu i nie zgadza się ostatecznie powiat. Dlaczego? Z uwagi ponoć na plan zabudowy przestrzennej wsi. W tym czasie zezwolił jednak na przeprowadzenie linii wodociągowej i akurat na spornej działce stoi obecnie maszt, uniemożliwiający i tak budowę zagrody. Plan zabudowy został już zwiniony.

Tak więc upór odpowiedzialnych urzędników Prezydium PRN jest przyczyną kosztownego sporu dwóch rodzin rolniczych.

Pracownicy poszukiwani

Oborowego z własną obsługą na oborę do 55 krów przyjmie od 1 marca br. Państwowe Gospodarstwo Rolne w Chwałkówku, poczta Falkowo, pow. Gniezno. 40603g

Inżyniera lub technika branży metalowej do Warsztatu Szkoleniowo-Produkcyjnego w Koźminie przyjmie Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. Oferty kierować do Działu Warsztatów ZDR. K43

2 księgowych obeznanych z księgowaniem środków trwałych i kapitałnych remontów oraz inwestycji przyjmie zaraz przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń dla K53.

Rolników-praktyków do prac sezonowych przy likwidacji szkód w uprawach poszukuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń, Dyrekcja Wojewódzka w Poznaniu, Pl. Młodej Gwardii 8. Zgłoszenia: pokój 33. K58

Kierownika technicznego z wyższym lub średnim wykształceniem, po kilkuletniej praktyce w wykonawstwie na zastępcę kierownika zakładu; czterech kierowników budowy ze średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką w wykonawstwie — zatrudni natychmiast do prac budowlanych na terenie powiatu Zakład Budowlano-Remontowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Dobiegniewie, pow. Strzelce Krajeńskie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K132

Inżynierów względnie techników mechaników, inżyniera względnie technika elektryka, inżyniera względnie technika geologa oraz księgowego na stanowisko zastępcy głównego księgowego — zatrudnia zaraz na terenie województwa zielonogórskiego Zielonogórskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Nowogrodzie Brzanskim, pow. Zielona Góra. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K138

Magazynier samotny lub z małą rodziną potrzebny od 1. II. 1960 r. Wymagania: wykształcenie średnie rolnicze lub ogólne oraz praktyka na stanowisku magazyniera lub księgowego minimum 3 lata; technik polowy samotny lub z małą rodziną potrzebny od 1. III. 1960 r. lub wcześniej. Wymagania: wykształcenie średnie rolnicze i praktyka. Wynagrodzenie dla magazyniera i technika wg układu zbiorowego. Podania wyczerpujące ewent. z odpisami zaświadczeń kierować do: Zakładu Doświadczalnego IUNG Wierzbno k. Międzybuzia. K143

17 robotników do prac ziemnych na terenie m. Poznania zatrudni zaraz Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego, Poznań, ul. Grunwaldzka 1, pok. 10. Wynagrodzenie do omówienia. Pracownicy otrzymują odzież ochronną, deputat węglowy oraz ulgową taryfę energii elektrycznej. K173

Kierownika gospody GS, kierownika sklepu drogerijnego, kucharkę do gospody — przyjmie zaraz do pracy Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Borku Wlkp., pow. Gostyń. Na podane stanowiska wymagane są siły kwalifikowane. K178

Brakarza dobrze znającego produkcję niepotrzebną urządzeń wewnątrz wykonywanych z drewna, metalu i szkła itp. przyjmie Spółdzielnia Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 78a, tel. 32-35. Przyjęcie może nastąpić zaraz. K179

Praca

Uczniów ślusarskich zaraz przyjmie, ul. Dąbrowskiego 139. 40205g

Ogrodnik potrzebny zaraz. Witkowski, Górczyn, Fort 8a, Nowe Ogrodnictwo. 40362g

Gorsciarki o wysokich kwalifikacjach potrzebna na stałe do nowo otwartego pracowni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40463g.

Odpowiedzialna i zdrowa niania lub osoba, która zajmie się niemowlakiem na pół dnia potrzebna natychmiast do domu lekarskiego. Konieczne referencje. Czaplinski, Zeylanda 4 m. 5. 40684g

Oddam życie biustonoszy w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40444g.

Uczeń stolarski może się zgłosić. Stolarnia, Poznań, ul. Koźła 21. 40561g

Ogrodnik doświadczony potrzebny zaraz. Specjalność: warzywa przyspieszone. Ogrodnictwo, Poznań, ul. Zawady 19. 40435g

Nauka

Tańców uczyć szybko. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7, tel. 521-03. 39653g

Fortepianowej gry udziela pedagog. Ratajczaka 26, wejście 8 m. 115. 39696g

UWAGA!

Jedyny spółdzielczy zakład parowego czyszczenia pierza

poleca

swe usługi dla hoteli, internatów i zakładów pracy. Gwarantujemy solidne i terminowe wykonanie. Cena za wyczyszczenie 1 kg pierza wynosi 6,— zł.

Przy większych dostawach zapewniamy własny transport.

Polecamy również nasze usługi pralnicze w zakresie BIAŁEJ BIELIZNY I ODZIEŻY ROBOCZEJ.

ZAKŁADY PRALNICZE

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUGOWEJ

„ŚWIT”

Telefony: 93-33, 504-00, 23-39, 503-50, 611-81 wewnątrz 224

UWAGA!

G. S. „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

W TARNOWIE PODGÓRNYM, pow. Poznań

POLECA

nowo otwarty

BAR-RESTAURACJĘ „POD BIAŁYM ŻAGLEM”

w Kiekrzu (100 m od przystani).

Dobry i tani bufet — codziennie czynny telewizor. Dojazd szosami przez Krzyżowiki względnie przez Gołęcin — Strzeszynek. Pamiętaj! Spędzisz czas tanio i przyjemnie. K234

OGŁOSZENIA DROBNE

Tańców towarzyskich wycieczka: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 39440g

Kupno

Rewolwerówkę prześwietl 45 do 60, kupię. Prądyńskiego 34 m. 2. 40407g

Kupię samochód Olimpia do remontu. Oferty z podaniem ceny kierować: Henryk Musielak, Poznań, Wiśłana 60 m. 6. 40604g

Sprzedaż

Wapno palone I gatunku, białe, bardzo wydajne zawartości kamienia do 5% dostarcza kolejka Wapielnik, w Błotnicy Strzeleckiej k. Strzelce Opolskiej. Cena za tonę 450 zł. 32905g

Młocarnię „Kidel” 10 g, samoczystą, w dobrym stanie, sprzedam. Kubiak, Krzyżkowice, stacja Rokietnica. 40481g

Gorszące staki (fiszby) dostarcza: Zieliński, Kraków, Stradom 11. K116

Wózki dziecięce nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 38771g

Osie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych dostarcza Autometal, Poznań-Jeżyce, Miła 17. 39819g

Siatkę parkanową polecam. Poznań, Czerwonej Armii 23 (warsztat). 39971g

Cegły białej wysokiej jakości własnej wytwórni polecam. Informacja sprzedaż: Z. Orłowski, Poznań, Zakrę 10, telefon 639-66 — dzielnica Ostroga. 40090g

Sprzedam okazjynie nowy akordeon 120-basowy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40507g.

Garaż sprzedam. Kościuszki 12, tel. 48-49. 40573g

Sprzedam maszynę rzeźniczą i urządzenie sklepowe oraz przyczepę samochodową, nośność 750 kg, stan bardzo dobry. Stanisław Maślanka, Święciechowa, Ułańska 3. 928p

Spiesznie sprzedam samochód osobowy „Borgward”, stan dobry — około 20 tys. zł. Szulcowski, Bojanowo, Rynek 26. 923p

Samochód czterodrzwiowy „Skoda 1102” do remontu spiesznie sprzedam. Sołtyś, Sulecin, Zwirki i Wigury 2, woj. zielonogórskie. 924p

Sprzedam siatkę parkanową, drut 3 mm. Marian Handziuk, Gubin, Jedn. Robotniczej 1. 932p

Maszynę dziurkarską białą sprzedam. Poznań, Woźna 17, II p. 40264g

Plaszcz skórzany nowy duży z podpiątką futrzaną — sprzedam, telefon 32-17. 40740g

Wóz gumowy dwukonny, nowy, hamulec w przodzie, cena 9.800 zł, 4 opony nowe samochodowe 750x20, cena 1200 zł za sztukę, kosiarki „Deringa” z kompletem do koszenia zboża, cena 4.000 zł sprze da Blazejak, Rokietno, powiat Świerżyna. 40355g

Pianino czarne marki „Neumayer” sprzedam. Franciszek Trawski, Wolsztyn, Kocho 34. 1002p

Futro damskie, nowe, czarne, 5.000 zł, futro nurkowe 2.400 zł, sprzedam. Telefon 632-27. 40774g

Sprzedam okazjynie traktor „Ursus” i prasę do słomy w dobrym stanie. Henryk Wachowski, Reklina, pow. Wolsztyn. 1006p

Zegar stojący, kredens, stół rozkładany, krzesła sprzedam. Kilińskiego 8 m. 3. 40739g

Samochód osobowy Fiat 1100 oraz pianino sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30591g.

Sprzedam maszynę kuśnierską Singer mało używaną. Władomir: Zielenka, Włocławek, Stajniogrodu 8, tel. 29-88. 40595g

Sprzedam samochód osobowy Chevrolet, Poznań, Gwardii Ludowej 57 m. 10. 40602g

Sprzedam łódeczkę nowe żelazne dziecięce, ul. Jaworowa 68 m. 42. 40606g

Sprzedam dobre pianino i żyrandol kilkunastoramienny. Dzierżyńskiego 43 m. 11. 40611g

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godzinie 13 na cmentarzu par. w Ciempińcu. W nieutulonym żalu pogrążeni RODZICE, SIOSTRA I RODZINA. Piechanin. 40876g

Dnia 14 stycznia 1960 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 65, mój drogi przyjaciel i najukochańszy mąż i ojciec, sp. Edward Kretkowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W smutku pogrążeni ZONA I SYN. Poznań, Zaczysze 1a. 40877g

Dnia 15 stycznia 1960 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 75, sp. Eufrozyna Müller

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm., o godz. 11,30 z kaplicy cmentarnej do grobu rodzinnego na Junikowie. W smutku pogrążeni BRACIA, BRATOWIE, SZWAGIERKI I RODZINA. Poznań, ul. Chłapowskiego 15 m. 3. 40840g

PIANON

— rewelacyjny syntetyczny środek!

Om-

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Baza Transportu Poznań, ul. Gnieźnieńska nr 63, ogłasza II przetarg nieograniczony na samochód osobowy marki Skoda, typ 1101, w dniu 18 stycznia 1960 r., o godzinie 10. Cena wywoławcza zgodnie z Zarz. Min. Komunikacji ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 56 poz. 353 z dnia 20. VII. 1957 r. wynosi 13.500,— zł. Przetarg odbędzie się na terenie Bazy Transportu Pozn. Przeds. Robót Inżynierskich w Poznaniu przy ul. Gnieźnieńskiej 63 na warunkach określonych Zarz. Min. Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. w sprawie postępowania ze zbędnymi pojazdami samochodowymi. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do złożenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Bazy Transportu. Samochód oglądać można w okresie 4 dni przed przetargiem w godzinach od 10—14 w miejscu wyznaczonym na przetarg. W razie niedojścia do skutku II przetargu, odbędzie się III przetarg dnia 28 stycznia 1960 r., o godzinie 10 jak wyżej, przy czym cena wywoławcza III przetargu wynosi 5.625,— złotych. K201

Zakłady Mięsne — Przetwórnia nr 8 w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8, ogłasza przetarg na rozbiórkę komina przemysłowego, wysokości 38 m. z cegły kształtowej. Rozbiórka może nastąpić w czasie ruchu na terenie Zakładu. Bliższe szczegóły w Dziale Gł. Mechanika, telefon 14-75. Termin składania ofert 14 dni od daty ogłoszenia. Otwarcie ofert w dniu następnym. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K136

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Borku Wlkp., pow. Gostyń, ogłasza przetarg na poawaryjny remont pieca piekarskiego, dwukomorowego — rurkowego. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Informacji udziela się w biurze GS Borek Wlkp., Rynek 19, tel. 5. Otwarcie ofert nastąpi 21. I. 1960 r. K255

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Budzynie, pow. Chodzież, ogłasza przetarg na wykonanie remontu pieca piekarskiego rurkowego. Naprawa paleniska z wymianą nowych rusztów, wykonanie z materiałem wykonawcy. Wykonanie naprawy paleniska winno nastąpić 6 i 7 lutego 1960 r. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 30. I. 1960 r. Otwarcie nastąpi w dniu 2. II. 1960 r. o godzinie 10 w biurze Zarządu Gminnej Spółdzielni w obecności komisji. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K249

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Olmin”, Poznań, ul. Palacza 142 (baraki), tel. 627-46, ogłasza przetarg na wykonanie: 100.000 sztuk oliwiarek z tworzywa sztucznego. Termin dostawy sukcesywnie do 30 czerwca 1960 r. Informacji w sprawie dostawy udzieli komórka zaopatrzenia Spółdzielni codziennie w godz. od 8—10. Oferty z podaniem ceny i terminem wykonania należy składać pod wyżej podanym adresem, do dnia 30 stycznia 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 lutego 1960 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również zmiany ilości potrzebnych oliwiarek. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 40483g

W piątą rocznicę śmierci naszego ukochanego brata i szwagra, sp. Ks. Kanonika

Kazimierza Michalskiego

odprawiona zostanie msza św. żałobna w dniu 18 stycznia br., o godz. 9 w kościele OO. Franciszkanów — Góra Przemysława.

Zyczeń Jego pamięci zawiadamia ZONA 39616g

W pierwszą rocznicę śmierci naszego ukochanego męża, sp. Mariana Lisieckiego

odprawiona zostanie msza św. żałobna w dniu 18 stycznia br., o godz. 9 w kościele OO. Franciszkanów — Góra Przemysława.

Zyczeń Jego pamięci zawiadamia ZONA 39616g

Ks. Pastorowi Karolowi Switalskiemu, Gronu Nauczycielskiemu, Lokatorom oraz Społeczeństwu m. Konina, który oddali ostatnią przysługę, sp.

Stefanii Łucji Esse

za okazaną pomoc, wieńce, dowody współczucia i liczny udział w pogrzebie

serdeczne podziękowanie składa SYN, SYNOWA, WNUK 934p

Michał Pászke

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godzinie 12,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Cześć Jego pamięci! Dyrekcja i Żaloga POZNAŃSKIEJ FABRYKI MEBLI K283

Aleksandra Relewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINA

Poznań, Marszałkowska 1a. 40795g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Adres Redakcji: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3 telefon 624-59 Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie 12,50 zł kwartalnie — 37,50 zł półrocznie — 75,— zł. rocznie — 150 zł. Prenumerata przyjmują oddziały delegatury czeskiego 3 telefon 624-59 Prenumerata z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wileza 46, nr konta PKO 1-6-100624 „Ruch” urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumerata z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wileza 46, nr konta PKO 1-6-100624 Warszawa — na okres kwartalny półroczny i roczny. Do ceny krajowej dołącza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczna — Informacyjna: CAF — Centralna Agencja Fotograficzna: PAP — Polska Agencja Prasowa: ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-1

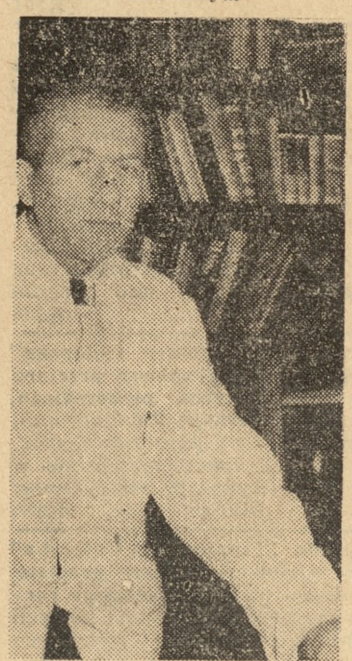
Proszę mówić — słuchamy!

Witold Michałkiewicz
o wrześniu 1939

Zapowiada — Bronisław Lisowski.

Mówi — doc. dr Witold Michałkiewicz,
kierownik I Kliniki Położniczej i Chorób
Kobietych w Poznaniu (ul. Polna).

Na brak pracy nie może się doc. W. Michałkiewicz skarżyć. Jest przecież kierownikiem naukowym, a zarazem dyrektorem kliniki, zaliczanej do rzędu najlepiej pracujących w kraju; pełni funkcje konsultanta w kilku szpitalach, przewodniczącego Oddziału Położniczego Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, wiceprzewodniczącego — Oddziału Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa i Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego. Jeżeli dodamy, że docent Michałkiewicz jest autorem ponad 20 prac naukowych i kieruje kliniką, w której przychodzi na świat rocznie około 5 tysięcy dzieci, a leczy się 9—10 tysięcy pacjentek... Ale dość słów wstępu. Oddajmy głos naszemu rozmówcy.



Fot. — K. Przychodźki

Życie moje obfitowało w dość mocne momenty, ale gdy przebiegam w myśli wspomnienia, chyba najślimiej wryły się w pamięć chwile więzienia mnie do niewoli, po potyczce z Niemcami nad Bzurą we wrześniu 1939 roku.

Pełniąc obowiązkową służbę wojskową byłem lekarzem garnizonowym w Śremie i przy tej funkcji jako o mnie zapomniano. Kiedy w chwili wybuchu wojny zreorganizowano garnizon, zgłosiłem się w jednostkę wojskowej w Poznaniu. Zdziwiono się tam, dlaczego uczyniłem to tak późno i... nie wiedzieliśmy, co ze mną zrobić. W rezultacie przydzielono mnie do batalionu strażniczego, który miał pilnować jeńców, składów i różnych obiektów. Ponieważ jednak armia stała się co najmniej niezdolna do żadnej działalności i również stale zmienialiśmy miejsce pobytu.

Po bitwie w okolicy Kutna, kiedy oddziały cofały się przed niemieckimi czołgami, usiadałem na zabitym rumaku i po raz pierwszy w życiu jechałem przez parę godzin konno. W ogóle podczas tych ciężkich dni przekonałem się o sobie, do czego może być zdolny człowiek doprowadzony do tzw. ostateczności. Kiedy ostrzeliwano nas z armat, jeden z oficerów skupił w lesie rozbitków, by zaatakować pozycje nieprzyjacielskie. Ruszyłem wtedy wraz z innymi z karabinem w ręku, chociaż nigdy nie byłem militarystą — nie usposobiony i nie miałem siły, ani ochoty do walki. Niemcy nie przyjęli wówczas bitwy i wycofali się, a podczas następnej potyczki, rano, zostaliśmy wzięci do niewoli.

Moment wzięcia do niewoli jest wstrząsający, podobnie jak wszystkie towarzyszące temu okoliczności: to pole bitewne, pełne trupów, ludzi i koni, palące się chaty, atmosfera niesłychanego poniżenia człowieka. A potem — trudny te pierwszych dniach niewoli, kiedy spalo się podczas zim-

nych nocy na łąkach pod Sochaczewem. Wszystko to wstrząsnęło mną do głębi. Podobnie, jak prawie wszyscy wojskowi, nie przypuszczałem wówczas, że taki obrót przybiorą wydarzenia. Ludziem się, że tylko w naszej grupie sytuacja tak tragicznie wyglądała, ale kiedy zaczęły napływać dalsze wiadomości z przodem, że wszystko się skończyło. Życie potwierdziło, że z tą chwilą rozpoczął się nowy etap nie tylko w życiu osobistym, ale i narodu. W tym momencie runął w gruzy cały mój światopogląd i dotychczasowy sposób myślenia.

W pierwszych dniach niewoli pracowałem w szkole zamienionej na szpital i jako lekarz otrzymałem od Niemców przepustkę na wychodzenie do pacjentów. Od nich lub ich rodzin otrzymywałem czasem w zamian za honorarium poszczególne części cywilnego ubrania i kiedy już w ten sposób wszystko skompletowałem, zdecydowałem się, wraz z kolegą, na ucieczkę, tym bardziej, że w tym wojennym rozgardiaszu nie byliśmy jeszcze nigdzie zarejestrowani. Wyszliśmy więc razem, zrzuciliśmy w najbliższych krzakach naciągnięty na cywilne ubranie wojskowy ekwipunek i wsiadliśmy do pociągu, którym wracali uciekinierzy.

Zmieszani w tłumie powracających dojechaliśmy do Ostrowa. Tu okazało się, że na skutek wysadzenia w powietrze niektórych torów, można dojechać do Poznania okrężną drogą, poprzez tereny niemieckie. Perspektywa ta przestraszyła nas, gdyż obawialiśmy się w czasie takiej podróży dalszych komplikacji. Toteż wyskoczyliśmy w nocy z pociągu i postanowiliśmy przebiec pozostałą trasę w inny sposób. Dopomógł nam w tym rower, który nabyliśmy wspólnie za pieniądze i zegarek. Tak dojechaliśmy w październiku do Poznania, poprzez Koźmin i Śrem.

W czasie okupacji pracowałem w klinice w Krakowie...

Styczeń	Imieniny
16	Marcellego, Włodzimierza
sobota	Słońce: wsch.: g. 7.55 zach.: g. 16.08

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Parla”
POLSKI — g. 19 „Fircyk w zalogach”
NOWY — g. 19 „Zaklinacz deszczu”
OPERA — g. 19 „Fajerwerk”
SATYRY — g. 20 „Przedzkoło miłości”

IZBA RZEMIEŚNICZA „WAGABUNDA” — g. 18 i 20.30 „Zartostopem przez świat”
MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Dziadek Zmruż-Oczko”

W WOJEWÓDZTWIE:

KROTOSZYN — „Drzewa umiera, ja stoję”
GNIEZNO — „Nowe szaty króla”
KALISZ — „Romans z wodewilu”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zobaczmy się w niedzielę” (polski, 18 l.)
BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Trucicielka” (franc., 18 l.)



Fot. — K. Przychodźki

30-lecie MKS Surma

Piękny jubileusz zasłużonego klubu



Surma — to skrót nazwy: „Stowarzyszenie Urzędników i Robotników Magistrackich”. Miejski Klub Sportowy Surma — tak brzmi bowiem obecna nazwa — obchodzi 30-lecie działalności. Inicjatorami założenia klubu byli pp. Jan Krajewski (w okresie międzywojennym przez wiele lat prezes Zarządu), obecny wiceprezes — Zygmunt Kosmowski, jeden z najstarszych działaczy klubu oraz Stefan Gdeczyk.

Myślą przewodnią, która przyswajała założycielom klubu, zrzeszając ich, podobnie jak obecnie niemal wyłącznie pracowników zakładów miejskich i ich rodzin, było umożliwienie im zdrowej rozrywki w wolnych od pracy chwilach. Toteż turystyka piesza, kolarska a w szczególności wodna cieszą się nadal dużą popularnością wśród prawie 500 członków Surmy.

W Surmie oprócz sekcji wyczynowych: kajakowej, łuczniczej, strzeleckiej i piłki nożnej uprawia się również koszykówkę, siatkówkę, pływanie i inne sporty.

SŁAWA KAJAKARZY

Największymi sukcesami mogą się poszczycić kajakarze. Klub wychował wielu wybitnych zawodników, działaczy i zawsze zrzesza nieprzerwanie uzdolnioną młodzież. W klasyfikacji ogólnokrajowej kajakowcy Surmy zajmują wysokie lokaty.

Nazwiska Antoniego Bazianka (obecnie prezesa Pol-

80 szermierzy na planszy

Dzisiaj i w niedzielę (16 i 17 bm.) walczyć będą na planszy w sali KS Warta (kino „Tęcza”) przy ul. Dzierżyńskiego szermierze w turnieju klasy „C”, w trzech rodzajach broni. Początek dzisiejszych zawodów — o godz. 14. Udział swój zgłosili reprezentanci następujących klubów: KS Warta, KKS Lech, AZS i LPZ z Poznania, AZS i LPZ z Wrocławia oraz MKS z Wałbrzycha. We florecie ko biety wystąpi 18 zawodniczek. Najwięcej zawodników zgłosiło się do floretu mężczyzn — 24, w szpadzie wystąpi 22, a w szabli — 17 szermierzy. Turniej ma na celu ustalenie limitu zawodników do klasy wyższej. (p)

skiego Związku Kajakowego) i M. Kozłowskiego — olimpijczyków z 1936 r., Alfonsa Jędrzejewskiego i Mariana Matłoki, którzy reprezentowali naszą barwy na Olimpiadzie 1948 r. w Londynie mówią same za siebie.

Rok jubileuszowy przyniósł reprezentantom Surmy również kilka sukcesów. Czwórka juniorek w składzie: Teresa Galasińska, Krystyna Straka, Krystyna Gendera i Mirosława Ziolkowska zdobyła tytuły mistrzów Polski. Również złoty medal w kategorii dwóch zdobyła para: Teresa Galasińska wraz z Krystyną Straką. Startujący w kanadyjkach Bogdan Cicharski triumfował dwukrotnie, wygrywając wyścig na 1000 i 10 000 m.

W INNYCH SEKCJACH

Również w łucznictwie szczególnie w okresie powojennym, klub poczynił znaczne postępy. W dużym stopniu zainteresowano tą dyscypliną młodzież. Tytuł mistrzyni Polski na długich dystansach zdobyła Felicia Świątek. Sekcja ta będzie miała większe możliwości rozwoju, gdy otrzyma tor łuczniczy, który ma być jednym z reprezentacyjnych w Poznaniu.

Sekcja piłki nożnej składa się z trzech drużyn. Pierwsza należy do klasy A, pozostałe to zespoły juniorów i trampkarzy. Dobre miejsca podczas ostatnich rozgrywek w swych grupach zajęły zespoły najmłodszych piłkarzy.

Sekcja strzelecka, która ma mniej znacznych sukcesów, dysponuje własnym dużym obiektem strzeleckim na Szlagu.

POMYŚLNEJ PRACY!

Obecnie najważniejszym zadaniem klubu jest skończenie budowy boiska przy Al. Reymonta, po budowanie toru łuczniczego.

1.) PIŁA — Iskra: „Uśmiech nocy” (szwedzki, 18 l.).

Radio

PROGRAM I

8.06 — przegląd prasy; 8.35 — muzyka i aktualn.; 9 — aud. dla klas; III i IV; 9.20 — utwory popularne; 10.10 — koncert ork. Rozgłośnia Wrocławskiej PR; 11 — aud. dla klasy VI; 11.30 — „Rodzica i dziecko”; 11.35 — pieśni Michała Glinki; 11.50 — Schubert: walc z operetki: „Domek trzech dziewcząt”; 12.04 — dla wsi; 12.20 — „Na swojską nutę”; 12.40 — muz. dla wszystkich; 14.05 — dla klas; III i IV; 14.25 — koncert chóru a capella PR w Krakowie; 14.45 — utwory skrzypcowe; 15 — komunikat o stanie wód; 15.01 — informacje; 15.05 — melodie operetkowe; 15.30 — z życia ZSRP; 16.15 — węgierskie pieśni ludowe; 16.30 — dla młodzieży szkolnej; 17.30 — melodie tan.; 17.45 — „Radio-Reklama”; 18.25 — aud. literacka; 18.35 — „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 19.05 — piosenki starorazowskie; 19.20 — notatnik kulturalny; 19.30 — „Żywe wydanie pieśni Moniuszki”; 21 — podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 — gra zespołu instrum. J. Haralda; 23.10 — muzyka taneczna; 23.15 — wiadomości; 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — gimnastyka; 7 — „Radio-Reklama”; 7.40 — program dnia; 8.15 — kurs języka rosyjskiego; 8.36 — przegląd prasy; 8.45 — utwory Sossinięgo w oryginale i w opracowaniu; 9.05 — orkiestra man dolinistów Rozgł. Łódzkiej PR; 9.35 — „Radiostacja młodzież”; 10 — „Z całego świata”; 10.30 — porady praktyczne dla kobiet; 11 — koncert chopinowski; 11.30 — gra orkiestra Mantovani; 15.10 — wirtuoz muzyki rozrywkowej; 15.30 — słuch. dla dzieci; 16 — śpiewa Kamilla Dangor; 16.15 — kapela ludowa; 16.35 — felieton J. Grzędzińskiego; 16.50 — piosenka „Expressowa”; 16.55 — komunikaty; 17 — „Radio-Reklama”; 17.15 — oberki, wykonane na instrum. dętych; 17.30 — „Radio-Express”; 17.45 — co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 17.50 — koncert

dalsze umasowienie sportu wśród pracowników przedsięwzięcia bierstw miejskich i rozwój tu rystyki.

Zarząd klubu, którego ster spoczywa w rękach dyr. Włodzimierza Domino, wiceprezesa Zygmunta Kosmowskiego i sekretarza Mariana Wojciechowskiego, złoży na uroczystej akademii 30 bm. w Sali Marmurowej Nowego Ratusza sprawozdanie ze swej 30-letniej działalności.

Zasłużonemu klubowi z okazji 30-lecia aktywnej pracy dla sportu redakcja „Głosu” życzy dalszej owocnej pracy.

Tadeusz Paczkowski

Koszykarze Bułgarii gościem Warty

Staraniem KS Warta wice-mistrz Bułgarii w koszykówce — Spartak Płowdiw rozegra kilka spotkań z naszymi koszykarzami.

Bułgarscy zawodnicy, wśród których znajduje się kilku reprezentantów kraju, pierwszy mecz rozegrają w niedzielę w Ostrowie. Przeciwnikiem gości będzie zespół Warty.

18, 19 i 20 bm. odbędzie się międzynarodowy turniej z udziałem Spartaka, Warty i wrocławskiego Śląska o nagrodę Zakładów W-2 — HCP. (p)

Poznański AZS buduje przystań i pawilon sportowy

Nowe nazwiska wśród lekkoatletów

Akademicki Związek Sportowy jest w Poznaniu jednym z najsilniejszych klubów. Zrzesza przede wszystkim młodzież studencką, zajmując się nie tylko sportem wyczynowym, ale także wychowaniem fizycznym. O problemach sportu akademickiego „Głos” rozmawia dzisiaj z wiceprezesa zarządu poznańskiego AZS-u, p. mgr. A. Wojciechowskim.

— Jak zdaniem Pana wygląda obecnie sytuacja w poznańskim AZS-ie i jakie są perspektywy rozwoju na przyszłość.

— AZS w ostatnim czasie włożył duży wysiłek w budowę urządzeń sportowych, uważając że jest to niezbędny warunek rozwoju sportu, tak masowego jak i wyczynowego. W 1959 roku zbudowano przystań żeglarską w Kiekrzu oraz halę sportową przy ulicy Solnej, której uroczyste otwarcie odbędzie się 25 bm. W 1960 roku stan posiadania AZS-u powiększył się o przystań wioślarską na Warcie i pawilon sportowy na stadionie przy ulicy Pułaskiego.

Telewizja

16.45 — magazyn dla dzieci; 17.45 — film dla dzieci; 17.55 — transm. z akademii XV rocznicy Wyzwolenia Warszawy; 19 — PEGAZ — mag. kulturalny; 19.30 — dziennik; 20 — „W krajach socjalizmu”; 20.15 — program dnia; 20.25 — film prod. franc. „Wielka wygrana”; 22 — ostatnie wiadomości; 22.05 — program rozrywkowy; 22.50 — „10-ciu najlepszych sportowców” — wyniki „Przeglądu Sportowego”.

Cyrk

AEROS (hala MTP nr 16, ul. Śniadeckich, tel. 622-02) — g. 15 i 19.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — koncert symfoniczny — dyrygent — Martin Turnovsky (CSR); solista — Edward Statkiewicz (skrzypce).

Wystawy

KLUB „OD NOWA” — g. od 16 do 22 — wystawa grafiki Ewy Pruskiej;

Dyżury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chirurgia i wewnętrzne), ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56; SPÓŁDZIELCZE dyżury lekarskie i dentystyczne — ul. Głogowska 16, tel. 620-00 — codziennie od g. 18 do 6 rano; w święta — od godziny 15; A P T E K I: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12 i Główna 53. (opr.: ww).

Już jutro...

Najmłodszy na narty!

Już jutro spotykamy się na Golecinie podczas imprezy narciarskiej dla najmłodszych, organizowanej przez Federację Sportową Budowlani, Delegaturę Polskiego Związku Narciarskiego i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Przypominamy, że zgłoszenia przyjmowane będą od godz. 10 w szatni GKS Olimpia.

Punktualnie o godz. 11 wystartują najstarsi (od 14—15 lat) w odstępach minutowych. Dziewczeta przebiegą dystans 1000 m, chłopcy — 1500 m. Następnie odbędą się kolejno biegi dla pozostałych kategorii. Na pierwszym miejscu podajemy wiek, na drugim — dystans dla dziewcząt a na trzecim — dystans dla chłopców:

od lat 7—8: 100 i 150 m.,
od lat 8—9: 150 i 200 m.,
od lat 9—10: 200 i 250 m.,



od lat 10—11: 250 i 300 m.,
od lat 11—12: 300 i 350 m.,
od lat 12—13: 350 i 400 m.,
od lat 13—14: 400 i 450 m.

(p)

kie są perspektywy rozwoju na przyszłość.

— AZS w ostatnim czasie włożył duży wysiłek w budowę urządzeń sportowych, uważając że jest to niezbędny warunek rozwoju sportu, tak masowego jak i wyczynowego. W 1959 roku zbudowano przystań żeglarską w Kiekrzu oraz halę sportową przy ulicy Solnej, której uroczyste otwarcie odbędzie się 25 bm. W 1960 roku stan posiadania AZS-u powiększył się o przystań wioślarską na Warcie i pawilon sportowy na stadionie przy ulicy Pułaskiego.

Bilans 1959 roku, jeżeli chodzi o ruch sportowy, trzeba ocenić dodatnio. Większość drużyn i zawodników osiągnęła dobre wyniki na arenie ogólnopolskiej.

— Czy wśród młodzieży przybyły ostatnio na studia, są także znani sportowcy?

— Tak, najwięcej studentów — sportowców wchłonęła sekcja lekkoatletyczna: Kiczulski, Sobczak, Bożena Woźniak.

— Jak w tym roku będzie wyglądać opieka AZS nad studentami?

— W lutym odbędzie się III Walny Zjazd, który ma zająć się przede wszystkim opracowaniem organizacyjnych form opieki AZS-u nad studentami. Dlatego na ten temat wolalbym porozmawiać po zjeździe.

Rozm.: S.

zapamiętaj

ZEBRANIA WARCJARZY
Seksje KS Warta odbędą zebrańia sprawozdawczo-wyborcze w następujących terminach:
Łuczniczki zbierają się 17 bm. o godz. 14.30 w sali nr 11 Klubu Fabrycznego HCP przy ul. Dzierżyńskiego. Sekcja tenisowa obradować będzie tegoż dnia o godz. 14.30 w sali nr 8 Klubu Fabrycznego.